NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, piątek 24 lutego 1922. Nr. 54.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—. kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi z przesyłką poczt. 530.—. „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 15·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Ameryka czeka.

Kraków, 23 lutego

(ben) Niewiele dni dzieli nas już tylko od ustalonej pierwotnie daty zebrania się konferencyi genueńskiej, która wedle zamierzeń jej inicyatora Lloyda George'a stanowić miała punkt zwrotny w dziejach świata, a ciągle jeszcze trwa niepewność, kiedy się ta konferencya w rzeczywistości odbędzie i czy wogóle przyjdzie ona do skutku wobec powściągliwości, z jaką odnoszą się do niej dwa potężne mocarstwa: Francya i Ameryka. Motywy kierujące polityką Francyi odnośnie do tej kwestyi omawiane już były wielokrotnie. Bardziej zagadkowo natomiast przedstawiają się przyczyny zdeklarowanej już oficyalnie przez prezydenta Hardinga abstynencyi Stanów Zjednoczonych Ameryki, które na konferencyi zastąpione będą jedynie przez „obserwatora", nie biorącego czynnego udziału w obradach i uchwałach.

Decyzya ta była niespodzianką dla aranżerów konferencyi, którzy spodziewali się, że głos Ameryki, jedynie rozporządzającej obecnie dostatecznymi środkami do przeprowadzenia dzieła odbudowy Europy, rozstrzygająco zaważy na szali, przechylając ją w myśl ich intencyj uspokojenia i rozbrojenia Europy, jako wstępnego warunku jej odbudowy gospodarczej. Niemniej jednak niespodzianką była ta decyzya z punktu widzenia interesów samej Ameryki. Obecna jej sytuacya gospodarcza jest powszechnie znana. Wszystkim, tak w Europie jak i za oceanem już dziś wiadomo, że przyczyną zastoju przemysłowego i ogromnego bezrobocia w Ameryce jest niezdolność Europy do wchłaniania tamtejszych produktów rolniczych jak i przemysłowych. Banki amerykańskie nagromadziły już w swych skarbcach ¾ światowego zapasu złota, banknoty dolarowe pokryte są przeszło w stu procentach tym żółtym metalem, a mimo to fabryki wszędzie zamykają swe bramy, w magazynach zalegają nieprzebrane zapasy towarów, a w portach świecą setki świeżo w czasie wojny pobudowanych gigantycznych okrętów. Równocześnie zaś cała wschodnia i środkowa Europa cierpi na dotkliwy brak towarów i gdy w Ameryce farmerzy palą sterty zboża, którego nie mogą sprzedać, nad Wołgą dziesiątki milionów żywi się słomą i korzeniami, a tyfus i głód porywa codzień świeże hekatomby.

W tych warunkach, zdawałoby się, Ameryka powinna była z radością podchwycić myśl regeneracyi gospodarczej Europy i przywrócenia jej zdolności konsumcyjnej. Dlaczego się tak nie stało, wyjaśniają do pewnego stopnia ogłoszone właśnie wywody Hoovera, tego niedawnego wielkodusznego dobroczyńcy Europy, obecnie zaś amerykanskiego ministra handlu.

Wywody te, obejmujące ogólne położenie gospodarcze i polityczne Europy, mają niewątpliwie na celu uspokoić opinię amerykańską co do przyszłości Starego Świata: brzmią w wielu miejscach dość optymistycznie. Stwier

Zmiana polityki Anglii wobec sowietów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Paryski „Temps" donosi, że rząd angielski zawiadomił rząd francuski o pewnej zmianie swej polityki w stosunku do Rosyi. Anglia zrezygnuje z zamierzonego uznania rządu sowieckiego, bezzwłocznie po konferencyi genueńskiej, natomiast zamierza ustanowić okres próbny, podczas którego możnaby stwierdzić istotne stanowisko Rosyi odnośnie do uchwał Rady najwyższej w Cannes. Sowiety miałyby zobowiązać się na konferencyi genueńskiej do uznania w terminie 6-tygodniowym własność prywatną obywateli państw obcych w Rosyi oraz dać gwarancye, zabezpieczające przedsiębiorstwa zagraniczne w Rosyi. Po 6-ciu miesiącach zostanie zwołana druga konferencya międzynarodowa i na niej dopiero po stwierdzeniu wypełnienia powyższych warunków państwa sprzymierzone uznają rząd sowiecki w zamian za uznanie przez sowiety długów rosyjskich zarówno przed- jak i wojennych.

Konferencya Lloyd George'a z Poincarem.

Londyn. PAT. „Daily Chronicle" donosi, że Lloyd George i Poincare mają odbyć konferencyę w Paryżu dnia 25 bm. Narady te będą prawdopodobnie dotyczyły ustalenia terminu zwołania konferencyi w Genui.

Rząd japoński przyjął zaproszenie na konferencyę w Genui.

Paryż. PAT. (Radio). Donoszą z Tokio, że rząd japoński przyjął zaproszenie rządu włoskiego na konferencyę w Genui.

Litwa dopuszczona do konferencyi genueńskiej.

Ryga. (AW). Poseł włoski w Rydze doręczył tamtejszemu posłowi litewskiemu Vardjusowi zaproszenie na konferencyę do Genui.

Zerwanie niemiecko-bolszewickich układów gospodarczych.

Berlin. (AW). Prasa podaje, jakoby rokowania gospodarcze bolszewicko-niemieckie zostały zerwane. Z drugiej strony prasa ta sama donosi, iż gospodarczy układ francusko-bolszewicki miał przyjść do skutku.

Loucher za nawiązaniem stosunków z Rosyą sowiecką.

Paryż. (AW). Z Ljonu donoszą, że na bankiecie tamtejszego Towarzystwa dla handlu i przemysłu miał mowę Loucher, w której zajmował się kryzysem gospodarczym w Europie, jego przyczynami oraz sposobami polepszenia gospodarczego położenia Europy. Mowca przypisał ten kryzys wielkiej różnicy walutowej zachodzącej między poszczególnemi państwami oraz nadprodukcyą szczególnie w towarach metalowych. Między innemi oświadczył Loucher, że jest przeciwnikiem deflacyi, która przedstawia takie same niebezpieczeństwo, jak i inflacya banknotów. Loucher oświadczył się za nawiązaniem natychmiastowym rokowań z rządem sowietów, zdaniem bowiem jego należy ze strony Francyi wypróbować rynek rosyjski oraz położyć kres legendzie, jakoby Francya przeciwną była wszelkim rokowaniom handlowym i przemysłowym z Rosyą sowiecką.

Niemożliwość utworzenia gabinetu we Włoszech.

Nieudałe próby Giolitti'ego. — Projekt kombinacyi Orlando-De Nicola.

Rzym. PAT. Wszystkie dzienniki donoszą, że kombinacya Giolitti, Orlando i Denicola, aktualna jeszcze wczoraj wieczorem, rozbiła się skutkiem postawy katolickiej partyi ludowej, która nie życzy sobie powrotu do władzy Giolittiego. Pisma uważają za rzecz możliwą utworzenie gabinetu przez Orlando i Denicolę, wreszcie utworzenie gabinetu, w którym zasiadaliby obaj wymienieni mężowie stanu.

Rzym. PAT. (Telegraphen Compagnie.) Giolitti nie przyjął misyi utworzenia gabinetu. Jako powód podaje on, że nie powiodło mu się doprowadzić do porozumienia z Orlandem i Denicolą. Wczoraj popołudniu król powołał ponownie do siebie Denicolę i powierzył mu misyę utworzenia gabinetu. Denicola udzieli w najkrótszym czasie odpowiedzi co do wyniku rokowań, jakie przeprowadzi ze stronnictwami. Zarówno centrum, jak i demokraci i socyaliści reformiści są obecnie gotowi poprzeć gabinet Denicoli. „Messagero" twierdzi, że gdyby misya Denicoli się rozbiła, wysunie się na czoło kombinacya, jaką zamierza przeprowadzić Orlando przy pomocy Denicoli i Tittoniego.

dza więc Hoover, że rekonwalescencya gospodarcza Europy postępuje naprzód powoli i z wielu przeszkodami. Proces odbudowy napotyka na szereg wielkich niebezpieczeństw, przebieg jego nie jest jednak tak posępny i beznadziejny, jakby to na podstawie niektórych sądów można mniemać. Od chwili zawieszenia broni wykazują kraje, które brały udział w wojnie, za wyjątkiem Rosyi, stały postęp w kierunku stabilizacyi społecznej i politycznej i widocznem jest znaczne wzmocnienie się rolnictwa, przemysłu, handlu zagranicznego i komunikacyi. Jedyną dziedziną, w której zachodzi przeciwnie postępujące pogorszenie, są finanse państwowe. W wielu krajach spotykamy niezdrowe i nie wyrównane budżety państwowe, czego następstwem jest wzrost inflacyi oraz jej naturalny skutek — zniszczenie kredytu. Handel całego świata cierpi dotkliwie skutkiem tego niedopisywania finansów państwowych i wynikających stąd obaw i jeśli nie znajdą się przeciw temu środki zaradcze, to będąca już w toku odbudowa świata znowu poważnie zostanie zagrożona. Skutki tej choroby przekraczają już granice dotkniętych nią państw i one to stoją też na przeszkodzie powrotowi samej Ameryki do normalnego stanu gospodarczego. Najważniejszem i najniebezpieczniejszem ogniskiem choroby inflacyi są Niemcy. Finanse niemieckie zależą jednak od sposobu i rozmiarów odszkodowań. Wobec tego, że St. Zjednoczone nie biorą udziału ani w kontroli ani w splatach odszkodowań, nie mają one ani głosu ani też prawa wpływania na rozwiązanie tego problemu. Jest to sprawa bezwzględnie wyłącznie europejska, której załatwieniem muszą się zająć same zainteresowane nią narody. Można jedynie spodziewać się, że obecne rokowania w sprawie reparacyj doprowadzą do znalezienia zdrowej podstawy zarówno celem zapewnienia gospodarczej i politycznej równowagi w Niemczech, jak i celem zabezpieczenia regularnych spłat aliantom. Gdy raz wreszcie znajdzie się taka podstawa, wówczas otwartą będzie droga do zbadania położenia innych krajów z punktu widzenia ich odbudowy. Ameryka była i będzie zawsze gotowa brać udział w takich dalszych przedsięwzięciach, lecz nie wcześniej może ona skutecznie urzeczywistnić swą chęć pomocy, zanim ci, którzy rozstrzygają o odszkodowaniach niemieckich, nie ureguluja tego problemu na takiej trwałej gospodarczej podstawie, abyśmy mogli z ufnością spoglądać w przyszłość Europy.

Te same myśli co w wywodach Hoovera spotykamy również w motywach odmownej odpowiedzi Hardinga na zaproszenie do Genui. I on podkreśla, że zanim państwa europejskie nie uregulują same między sobą spraw reparacyj niemieckich i Rosyi i zanim nie zrównoważą one swych budżetów lub przynajmniej nie wstrzymują inflacyi, Ameryka nie miałaby na konferencyi genueńskiej nic do zrobienia. Prezydent wyraża jednak nadzieję, że konferencya w Genui wyrówna drogę dla przyszłego współdziałania Stanów Zjednoczonych przy wypracowaniu planu kredytów celem sfinansowania przemysłu i handlu europejskiego.

Jak widzimy zatem z tych oficyalnych enuncyacyi odpowiedzialnych kierowników polityki amerykańskiej, nie ustąpiło tam jeszcze zniechęcenie do spraw kłócącej się z sobą Europy, datujące się od czasu porażki Wilsona na konferencyi pokojowej w Wersalu. Ameryka zdaje sobie jasno sprawę z przyczyn nieustającego dotychczas wrzenia w Europie i widzi drogę wiodącą do wyjścia z tego stanu gorączkowego, nauczona jednak doświadczeniem nie chce brać udziału w tem konsylium lekarzy, które zbiera się obecnie nad łożem chorej Europy. Woli ona zdala migać przed okiem pacyenta swym workiem złota, jak piastunka przed chorem dzieckiem, w nadziei, że sfascynowany tym nieodpornym blaskiem podda on się łatwiej jej ciężkiej operacyi. Nie łatwa to bowiem operacya czeka chirurgów politycznych w Genui. Muszą oni nietylko usunąć z chorego organizmu Europy zropiałe tkanki antagonizmów jawnych lub skrytych, które nagromadziły się tam w ciągu ostatnich lat, lecz muszą oni również dokonać ekstyrpacyi samego patologicznie rozwiniętego gruczołu, wydzielającego te miazmaty wiecznego fermentu, które wprawiają Europę w stan gorączkowy, muszą jednem słowem radykalnie usunąć ostateczne źródło choroby — szowinistyczne i imperyalistyczne podniecenie umysłów, upatrujące w każdym sąsiedzie wroga a w gotowym zawsze własnym mieczu jedynego przyjaciela. Dokonanie tej operacyi w chwili obecnej nie jest beznadziejnem, aczkolwiek obawiać się należy, że jeszcze za wczesnem. Tę właśnie obawę zdaje się żywić Ameryka i dlatego jeszcze — czeka. Na współdziałanie jej dość będzie czasu, jej zdaniem, gdy rozpocznie się okres rekonwalescencyi.

Jak Warszawa będzie obchodziła uchwałę Sejmu wileńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. W sferach rządowych powstał projekt uroczystego obchodu dnia ostatecznego zjednoczenia ziemi wileńskiej z Rzecząpospolitą. W tym dniu zostanie zaproszony do Warszawy sejm wileński. Obchód rozpocznie nabożeństwo w katedrze św. Jura z udziałem rządu, sejmu warszawskiego i wileńskiego, poczem w wielkim pochodzie oba sejmy udadzą się na Zamek, gdzie w historycznej sali nastąpi akt zbratania się obu Sejmów. Uroczystość ta nastąpi bezpośrednio po wypełnieniu formalności prawnych, związanych z przyjęciem ziemi wileńskiej pod zwierzchnictwo Rzeczypospolitej. Termin obchodu nie jest oznaczony, istnieje projekt wyznaczenia dnia obchodu na 17 marca, w rocznicę uchwalenia konstytucyi.

Warszawa. PAT. Magistrat miasta Warszawy zwrócił się do prezydyum miasta, aby z racyi uczczenia uchwały wileńskiej przyłączenia Wileńszczyzny do Polski, udekorować wszystkie domy chorągwiami narodowemi.

Przyjęcie projektu utworzenia państw. banku odbudowy.

Warszawa. PAT. Komisya skarbowo-budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o podatku od wzbogacenia się. Ustawę według referatu posła Średniawskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu bez czynienia w niej poważniejszych zmian.

Następnie przyjęło ustawę o państwowym banku odbudowy kraju, dla którego ustalono dotacyę ze strony skarbu w wysokości 6 miliardów marek polskich.

P. K. K. P. przekracza kompetencye.

M. Warszawa. (Telefonem). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, wyjechała do Łodzi specyalna komisya śledcza. Wyjazd tej komisyi stoi w związku z udzieleniem przez P. K. K. P. kredytu fabrykantom łódzkim. Istnieją poszlaki, że P. K. K. P. znacznie przekroczyła kredyty wyznaczone na ten cel przez ministra skarbu.

Z obrad komisyi sejmowych.

Komisya oświatowa

uchwaliła przekazanie ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia publicznego gmachu na Krakowskiem Przedmieściu l. 36 w Warszawie dla seminaryum nauczycielskiego imienia Konarskiego oraz przyjęła projekt ustawy o utworzeniu państwowej szkoły sztuk pięknych w Warszawie.

Komisya administracyjna

przyjęła artykuły od 99 do 122 ustawy o samorządzie gminnym, odnoszące się do wyborów sołtysa i jego zastępcy.

Komisya rolna

w trzeciem czytaniu przyjęła nowelę do ustawy o likwidacyi serwitutów w byłem Królestwie Polskiem. Wszystkie te komisye obradowały dzisiaj.

Porozumienie polsko-niemieckie co do mniejszości narod.

Katowice. (A. W.) „Oberschlessische Courrier" donosi z Genewy, że powrót delegacyi niemieckiej do Berlina nastąpi prawdopodobnie w pierwszej połowie marca. Dziennik ów zapewnia, że Calonderowi udało się doprowadzić do skutku porozumienie między delegatami polskimi, a niemieckimi w sprawie mniejszości narodowych na G. Śląsku.

O połączenie Ryga-Warszawa.

Ryga. (AW). Rokowania w sprawie połączenia kolejowego Rygi i Rewla z Warszawą i Pragą czeską dobiegają końca, mimo początkowych trudności. Punktem przeładunkowym będzie stacya Eydkuny.

Groźne niepokoje w Indyach.

Elwese. PAT. (Radio). „Times" donosi z Bombaju, że niepokoje w Indyach przybierają coraz większe rozmiary i stają się coraz groźniejsze.

Walki w Irlandyi nie ustają.

Londyn. PAT. Radio. Wczoraj przyszło w Dublinie do strzelaniny, w czasie której sinfeiniści zranili ciężko pewnego porucznika i kwatermistrza sierżanta. W Izbie gmin oświadczył Churchill, że od dnia 6 grudnia, tj. od chwili podpisania rozejmu sinfeiniści wykonali 32 napady na policyę i 34 na osoby wojskowe. Zginęło przytem 13 osób a 26 odniosło rany.

De Valera nieubłagany.

Przywódca irlandzki nie uznaje układu londyńskiego.

Dublin. PAT. (Wolff). Dziś zebrał się konwent organizacyi sinfeinistów pod przewodnictwem De Valery, aby powziąć uchwałę, czy konwent ma się zgodzić na traktat angielsko-irlandzki. De Valera zaproponował rezolucyę, w której między innemi jest powiedziane, że jak długo nie jest załatwioną sprawa międzynarodowego uznania Irlandyi niezawisłą republiką, organizacya sinfeinistów będzie nadal pracowała, aby uzyskać takie uznanie republiki. Przy najbliższych wyborach do parlamentu poprze organizacya tylko takich kandydatów, którzy zobowiążą się nie złożyć przysięgi na wierność królowi i nie będą uznawali przynależności Irlandyi do korony brytyjskiej. Uchwała ma zapaść jutro. Griffith zgłosi rezolucyę akceptującą traktat angielsko-irlandzki, ponieważ daje on narodowi irlandzkiemu prawdziwą wolność.

Przed ogłoszeniem autonomii w Egipcie.

Milwese. PAT. Radio. Wobec zachodzących obaw, że przy ogłoszeniu autonomii Egiptu wybuchną w Kairze zaburzenia, wywołane przez krańcowe koła nacyonalistyczne, władze angielskie zarządziły całkowite rozbrojenie ludności i zagroziły na wypadek przechowywania broni, względnie stawianego oporu karą śmierci.

Straszna katastrofa okrętu powietrznego.

Paryż. (A. W.) Z Norfolku (Stan Wirginia Ameryki północnej) donoszą o strasznej katastrofie sterowego okrętu powietrznego „Roma", który niedawno został zakupiony od państwa włoskiego przez departament marynarki Stanów Zjednoczonych. Katastrofa nastąpiła w chwili, gdy okręt manewrował w wysokości 150 metrów i próbował własności nowego motoru. Wewnątrz okrętu wybuchł nagle pożar, poczem nastąpiła eksplozya. Z daleka widać było jak płonący okręt spadł nagle. Z pośród 50 ludzi załogi okrętowej zdołano uratować tylko 10. W czasie pożaru usiłowała część załogi przedostać się do bocznych niezajętych jeszcze ogniem gondoli, gondole te jednak oderwały się i runęły w przepaść. Z pod gruzów okrętu powietrznego wydobyto dotychczas 30 trupów, w tem 10 trupów nie do poznania. Między ocalonymi znajdują się dwaj piloci oficerowie. Okręt uległ zupełnemu zniszczeniu. Zdaje się, że powodem katastrofy było niedomaganie steru okrętowego.

DR. WEINZIEHER.

Perypetye ustawy o podatku od wzbogacenia się

*) Warszawa, 22 lutego.

Dziwne koleje losu przechodzi ustawa pod powyższym tytułem. Wniesiona do Sejmu, jako jedna z szeregu ustaw, mających obok daniny naprawić Skarb Rzeczypospolitej, po długich dyskusyach w komisyi Skarbowo-Budżetowej, doczekała się nareszcie, w formie już bardzo zmienionej przedłożenia Sejmowi pod zmienionym tytułem, ustawy o podatku od wzbogacenia się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych. Komisya uzupełniła tytuł ustawy wobec tego, że przewidziane w niej były tylko te 2 przypadki wzbogacenia się. Sejm, po krótkiej dyskusyi, postanowił ustawę z powrotem do komisyi przesłać. I tutaj ze strony Rządu następuje prawdziwe salto mortale, przeistaczające całkowicie sens ustawy. Ustawa wychodziła z założenia, że jeżeli kto nabył nieruchomość w r. 1918, to się przez nabycie tej nieruchomości wzbogacił, ponieważ obecnie ta nieruchomość jest o wiele więcej warta. Z tego przyrostu wartości powinien pewną część oddać Skarbowi, w formie podatku od wzbogacenia się. Im wcześniej kto nabył nieruchomość tem taniej ją kupił, tem podatek wyrażony w procentach sumy kupna, powinien być wyższy. Liczby te, po długich dyskusyach, komisya w nieznacznej większości ustaliła następujące:

O ile nabycie nastąpiło w r. 1918, podatek wynosi 50 proc. ceny kupna, o ile w 1919 r. — 40 proc., w 1920 r. — 30 proc., w 1921 — 20 proc., względnie 10 proc., jeżeli w drugiem półroczu 1921 r. Do tej tabelki dolicza się progresyę, zależną od ceny nabycia nieruchomości, a dochodzącą do 100 proc.

Jeżeli zaś kto spłacił wierzytelność, to wzbogacenie się jego, zależnie od czasu spłaty, miało odwrotny kierunek.

Jeżeli kto np. spłacił wierzytelność w r. 1918, to spłacił wartość, zbliżoną przy ówczesnej walucie, mniej więcej, do istotnego długu; jeżeli zaś spłacił ją w r. 1921, to spłacił w istocie, wartość znacznie mniejszą, czyli wzbogacił się przez to i musi skarbowi więcej oddać, niż w wypadku, gdy spłacił wierzytelność wcześniej. To też tabelka tutaj ma odwrotny kierunek, a mianowicie: o ile kto spłacił wierzytelność w r. 1918, to podatek wynosi 40 proc, gdy spłaconej wierzytelności, o ile w 1919, to 50 proc., w r. 1920 — 80 proc., w r. 1921 — 100, wzgl. 120 proc., z progresyą znowu do 100 proc., zależnie od wysokości spłaconej sumy. Takie postawienie kwestyi natrafiło jednak na słuszne zarzuty niektórych posłów, wytykających Rządowi, że w danym wypadku chce wykorzystać nieszczęście wierzycieli hipotecznych, częstokroć wdów, emerytów itp., którzy ciężko zapracowany i odłożony na czarną godzinę grosz, lokowali na hipotekach i obecnie zamiast pewnego kapitału otrzymali wskutek spadku waluty grosze. Jeżeli więc można obecnie żądać od właścicieli hipotek dosyć znacznej dopłaty do sum spłaconych, to raczej dopłata ta powinna iść na korzyść pokrzywdzonych wierzycieli, jeżeli niecałkowicie, to przynajmniej w części. Na takie postawienie tej sprawy, p. wiceminister Markowski dał w komisyi wyjaśnienie, zmieniające z gruntu całą istotę i podstawę tego podatku. Pan wiceminister przyznaje, że był popełniony błąd, że podstawą podatku w danym razie nie jest bynajmniej wzbogacenie się przez spłacenie wierzytelności, oparte na krzywdzie wierzyciela, a tylko fakt, ż ktoś w r. 1918, czy następnych, zdołał zebrać pewną kwotę pieniędzy celem nabycia nieruchomości, czy też spłaty wierzytelności, co w rezultacie równa się nabyciu częściowemu własnej nieruchomości, i od tej sumy powinien obecnie zapłacić podatek, naturalnie tem większy progresywnie, im kwota była wyższa, i im wcześniej, gdy waluta była wyższa, dana suma była użyta. Jest więc zupełnie rzeczą sprawiedliwą, jego zdaniem, pierwsza tabelka, dotycząca nabycia nieruchomości, wraz z progresyą, i nie potrzeba wcale drugiej tabelki, bo pierwsza tabelka powinna być w tym samym stosunku zastosowana i do sum hipotecznych. Jeżeli więc kto spłacił wierzytelność w r. 1918, to będzie musiał zapłacić minimum 50 proc. tej sumy obecnie w formie podatku, jeżeli ją spłacił w r. 1921, to tylko 20 proc., wzgl. 10 proc., jeżeli w drugiem półroczu. Takie jednak postawienie kwestyi zasadniczo zmienia całą treść ustawy i wynikają z niego takie dziwolągi, że jeżeli kto, zarobiwszy dzięki jakiemu szczęśliwemu trafowi w r. 1918, pewną sumę, czy też wygrawszy ją na loteryi, spłacił wierzytelność, ciążącą na jego chałupie, czy gruncie, ku zupełnemu wówczas zadowoleniu wierzyciela, to oprócz tego, że ściągnięto już na rzecz Skarbu z sumy tej bardzo pokaźny podatek w formie podatku od zysków wojennych, obecnie ma być uchwalona ustawa, na zasadzie której znowu do 100 proc., a jak domagają się wnioski mniejszości, nawet do 500 proc., czyli pięciokrotną sumą ma być znowu wniesioną do Skarbu, jako podatek od wzbogacenia się w r. 1918. A co zrobić, jeżeli ów posiadacz chałupy po r. 1918 już nie miał szczęścia i zarabiał nie więcej, niż mu potrzeba było na najskromniejsze utrzymanie? Z czego on teraz ma zapłacić ten powtórny podatek od wzbogacenia się w r. 1918, bo przecież podatek od zysków wojennych już z niego ściągnięto? I jaka ma gwarancyę nabywający obecnie nieruchomość, czy spłacający wierzytelność, że za 4 lata znowu jaki inny minister nie zażąda od niego znowu z tego tytułu podatku, przekraczającego może wielokrotnie sumę obecnie płaconą? Czy tego rodzaju system podatkowy jest racyonalny? Czy nie odstrasza kapitału od nabywania nieruchomości i wszelkich innych tranzakcyi? A jako jedyny argument, przemawiający za tym podatkiem, p. Markowski przytoczył tylko to, że z tego tytułu umieszczono w budżecie przychodu na rok 1922 pięć miliardów, a budżet przedstawia się pomimo to niekorzystnie, bo na 450 miliardów optymistycznie obliczonego przychodu, już po bardzo nieraz krwawych operacyach obcinania budżetów rozchodu, jednakowoż rozchód wynosi jeszcze 600 miliardów, gdy poszczególne Ministerstwa żądały ogółem 900 miliardów. Czy ten argument wystarcza na wprowadzenie nieracyonalnego podatku, wątpię bardzo.

Tymczasem rozprawy nad tą ustawą się przeciągają, bo komisya odroczyła je, aż do przygotowania przez posła Bruna projektu opodatkowania spłaconych wierzytelności na poprzednich zasadach z tem jednak, aby i wierzyciele poszkodowani coś z tego mieli.

Jeżeli zaś Sejm wobec dzisiejszej uchwały istotnie uchwali w ciągu wiosny ordynacyę wyborczą, po czem winien się tak wcześnie rozwiązać, by wybory odbyły się nie później jak 1 października br., to wątpię bardzo, czy zdąży on jeszcze przedtem uchwalić ustawę podatkowe i budżet na rok bież.

Zresztą nic pilnego. 3 lata obywaliśmy się bez budżetu i Rząd rządził, jak mu się chciało; mogą i nadal trwać takie rządy. A Konstytucya? Wydaje się chwilami, że nietylko postępowanie niektórych sfer biurokracyi, ale i niektórych grup sejmowych, ma na celu wykazać, żeśmy do niej nie dorośli.

*) Chętnie udzielimy miejsca dla dyskusyi na powyższy temat. Redakcya.

Kiedy odbędą się wybory.

Kraków, 23 lutego.

(is) Sejm uchwalił na wczorajszem posiedzeniu trzy wnioski, odnoszące się do sprawy przyszłych wyborów.

1) Wniosek posła Liebermana: Sejm uchwali rozpisanie wyborów niezwłocznie po uchwaleniu ordynacyi wyborczej.

2) Wniosek posła Federowicza stanowiący o tem, że prace Sejmu mają się zakończyć przed feryami.

3) Wniosek posła Skulskiego, stanowiący, że wybory do naszych ciał ustawodawczych powinny się odbyć nie później niż 1 października 1922.

Art. 26 konstytucyi ust. 3 powiada: Wybory odbędą się w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania; termin ich będzie oznaczony bądź w uchwale Sejmu bądź w orędziu Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu.

Wedle Art. 1. Ustawy przechodniej obecny Sejm rozwiązuje się dopiero w dniu ukonstytuowania się nowej władzy ustawodawczej, zatem przyszłego Sejmu i Senatu, a wedle ust. 3 tejże ustawy najbliższe wybory ma zarządzić

DR. M. N. GELBER.

Szkice do historyi Żydów

w Rzeczypospolitej Krakowskiej.

15 (Ciąg dalszy).

3) Punkty 8, 9 i 10 odnoszą się do spraw administracyjno-technicznych. I tak chrzanowską gminę żydowską zmuszono do ponoszenia kosztów krakowskiego szpitala żydowskiego, gdzie przydzielano wszystkich chorych Żydów chrzanowskich, z braku własnego szpitala (punkt 8). Następnie uchwalono, że wszelkie księgi etatowe, cywilne, urodzin, ślubu rozwodów i śmierci — wbrew uchwale § 17 statutu żydowskiego, według którego mają je prowadzić tylko urzędnicy — mają być prowadzone od teraz przez komitet żydowski (punkt 9). Również ustanowione przez komitet żydowski lub przez rabina roczne wydatki powinne posiadać moc obowiązującą a nie powinne nigdy ulegać jakiejkolwiek zmianie. Wkońcu prosi gmina żydowska o ustalenie uchwały ze strony komisarzy — jak długo mają spełniać swe funkcye członkowie komitetu żydowskiego, gdyż § 9 statutu żydowskiego, na podstawie którego stworzono ten komitet — nie podaje żadnego okresu*).

To podanie zostało przedyskutowane i objaśniane na specyalnem posiedzeniu „komitetu dla zbadania skarg żydowskiej gminy“ — któremu przewodniczył pruski komisarz v. Forkenbeck; w posiedzeniu tem brali udział wszyscy członkowie, prócz ros. komisarza Tęgoborskiego, którego zastępywał rosyjski rezydent Zarzecki*).

Już przy rozpatrywaniu życzeń, dotyczące prawa mieszkania w chrześcijańskim Kazimierzu — uznali komisarze za niepotrzebne nad tem obradować i przeszli natychmiast do następnego punktu, który dotyczył podziału między Żydów prawa do kupna lub najmu domów i w chrześcijańskim Kazimierzu. Punkt ten odrzucono, motywując to tem, że uchwały statutu żydowskiego należy utrzymać w mocy.

W sprawie właściwego pierwszego punktu podania odnośnie do długów kahału — udzielili komitetowi reprezentanci żydowscy Meisels i Adler kilka historycznych uwag, z których wynikało, że Kazimierska gmina żydowska jest od dłuższego czasu obciążona długami: Dla pokrycia tych długów ustanowiono podatek od mięsa zw. „Krupka“, który został przejęty przez austryacki rząd w r. 1797, gdyż zarząd tego podatku, ciążącego pośrednio na gminie żydowskiej był źle prowadzony, a dochody płynące z tego podatku używali członkowie gminy często do innych celów.

Dochody z tego funduszu wpływały aż do r. 1809 do austryackiej kasy, a ogólna suma, która równała się wysokości długów — została w r. 1809 po odstąpieniu Krakowa Księstwu Warszawskiemu — w rękach austryackiego rządu. Dlatego słusznie należy się —, objaśniają Meisels i Adler — skierować z żądaniem do austryackiego rządu.*)

Komisya reorganizacyjna powinna więc zarządzić, żeby należącą do gminy żydowskiej kwotę zebraną „podatkiem krupki“ od 1797 do 1809 r. odebrać od austryackiego rządu i użyć dla potrzeb kahalnych.

Delegat senatu Mieroszewski potwierdził fakty, przytoczone przez Meiselsa i Adlera, oświadczył jednak, że życzenie przesunięcia terminu sądowego aż do czasu otrzymania z powrotem pieniędzy — jest niemożliwem ze względów czysto prawnych.

Dalszy ciąg nastąpi.

*) „Compose du Rabin et de deux Juifs, qui posedant leur confiance auront ete elus par les habitant de la Comune“.

*) Protokół z IV posiedzenia z dnia 26 czerwca 1838 r.

*) W r. 1818 poseł rosyjski we Wiedniu, hrabia Gołodkim w piśmie z dnia 25 kwietnia reklamował u austryackiego dworu i kanclerza zwrot zach.-galicyjskiego funduszu „Krupki“ za czas od r. 1797 do 1809. (Wied. arch. państw. Polska IV. fasc. 67, polskie sprawy likwidacyjne). Z tego powodu prowadzono przez kilka lat układy, aż w końcu r. 1828 załatwiono tę sprawę na korzyść Rosyi, (a właściwie Królestwa Polskiego.) To jednak orzeczenie cofnięto notą z dnia 29 sierpnia 1828 r. (Wied. arch. państw. fasc. 68. Collectanea polonica Nr. 2822 1828).

Naczelnik Państwa na podstawie uchwały obecnego Sejmu.

Jeżeli uwzględnimy uchwalone wnioski łącznie z powyższymi przepisami, to wynika stąd że termin 90-dniowy nie obowiązuje obecnego Sejmu i dlatego też Sejm obecny ma pewną swobodę bądź co bądź ograniczoną, w oznaczaniu dnia wyboru. Projekt ordynacyi wyborczej przewiduje termin 78-dniowy, mający oddzielać dzień „rozwiązania" (ściśle biorąc „zamknięcia" obecnego Sejmu, gdyż rozwiązanie nastąpi dopiero później w myśl art. 1 ust. przechodniej). Rzecz jasna, że komisya konstytucyjna względnie Sejm mogą projektowany termin 78-dniowy skrócić. Jedyna barykada, jaką Sejm obecny sam postawił swojemu istnieniu jest termin 1 października. Względy gospodarcze nie pozwolą jednak odraczać zbytnio początku feryi (żniwa), tak zatem należy przypuszczać, że najpóźniej w pierwszych dwóch dekadach lipca obecny Sejm zakończy swój żywot (o ile... jakaś vis maior nie spowoduje reasupcyi wczorajszej uchwały) a wybory same odbędą się zapewne w drugiej połowie września br., tj. po żniwach i zakończeniu najpotrzebniejszych prac gospodarskich poźniwiarskich.

W tym wypadku Sejm obecny odliczając ferye wielkanocne, przy intenzywnej pracy miałby do dyspozycyi najwyżej 4 miesiące.

Okres czasu zbyt krótki, aby załatwić wszystkie projekty „najważniejsze", wystarczający jednak, aby załatwić przynajmniej kilka... „najważniejszych". W każdym jednak razie wniosek posła Federowicza usuwa stan niepewności, gdyż zgodnie z tą uchwałą wszystkie projekty, które do dnia rozpoczęcia feryi nie będą uchwalone, automatycznie odpadają z porządku dziennego.

Z dniem dzisiejszym wstępuje zatem Sejm w okres — gorączki przedwyborczej, w okres niebezpieczny, gdyż pośpiech, braki dojrzałego przemyślenia projektów, bardziej rozbudzone instynkty partyjne, zaciążą silnie na obradach, z pewnością — nie bardzo korzystnie dla państwa.

Wielka mowa prof. Weizmana.

Prof. Weizman, prezydent światowej Org. Syońskiej wygłosił w Glasgowie wielką mowę, w której zajmuje się sprawą projektu konstytucyi dla Palestyny i sprawą mandatu. Mowę tę podamy w jutrzejszym numerze w obszernem streszczeniu.

—o-o—

Nominacya komisarza Funduszu Odwalin na konsula w Palestynie.

Santiago. (ŻBK.) Prezydent rzeczypospolitej Chile przyjął na dłuższej audyencyi dra Wileńskiego, który odbył podróż agitacyjną jako komisarz Keren Hajessod po Ameryce południowej. Prezydent zapewnił dra Wileńskiego, iż przedstawiciel Chile w Lidze narodów będzie głosował za rychłą ratyfikacyą mandatu nad Palestyną. Przy tej sposobności zwrócił się prezydent do dra Wileńskiego z prośbą o objęcie kierownictwa konsulatu Chile w Palestynie. Dr. Wileński propozycyę przyjął.

—oo—

Nowa zdrada Agudy.

„Wiener Morgenzeitung" donosi z Warszawy pod datą 19 bm.: Jak donoszą, oświadczył lord Northcliffe na bankiecie w Jerozolimie, iż żydostwo palestyńskie wypowiedziało się przeciwko zamierzeniom syońskim. Warszawskie biuro org. Mizrachi otrzymało dzisiaj z Jerozolimy od biura mizrachistycznego telegram, stwierdzający, iż palestyńscy przedstawiciele Agudy poinformowali w tym duchu lorda Northcliffa, oczerniając przed nim syonistów. (W sprawie tej toczy się obecnie żywa dyskusya na łamach prasy żydowskiej, która to dyskusya jaskrawo wyświetla metody walki politycznej, stosowane przez menerów Agudy. Redakcya).

PRAWA MNIEJSZOŚCI NA ŁOTWIE.

Ryga. (ŻBK.) Parlament łotewski przyjął w drugiem czytaniu projekt ustawy, przewidującej prawa mniejszości narodowych na Łotwie. Wedle ustawy tej, otrzymają wszystkie mniejszości autonomię w wewnętrznych i kulturalnych sprawach.

—oo—

25-letni jubileusz prof. Bałabana.

Znany historyk, dyrektor seminaryum rabinackiego, dr. Majer Bałaban, obchodził w tych dniach jubileusz 25-letniej pracy naukowej i literackiej. Z okazyi tej odbyła się z inicyatywy wychowanków seminaryum skromna uroczystość. Nauczyciele i uczniowie podnosili w przemówieniach zasługi jubilata dla nauki żydowskiej, życząc mu kontynuowania dalszej pracy na wszechnicy jerozolimskiej. Prof. Bałaban odpowiedział serdecznem przemówieniem.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Targ Lugduński. W czasie od 1-go do 15-go marca br. otwarta będzie w Lugdunie (Lyonie) wiosenna wystawa Targu Lugduńskiego.

We współczesnej dobie, największy ten Targ, z roku na rok zdobywa sobie coraz więcej wysławców i coraz większe wpływy i uznanie w sferach handlowych i przemysłowych zachodniej Europy.

Wiosenna wystawa Targu obejmuje następujące artykuły:

materyały do ogrzewania i oświetlenia,
artykuły elektrotechniczne, chemiczno-farmaceutyczne,
przemysł chemiczny wogóle,
przyrządy chirurgiczne, do badań bakteryologicznych i materj. opatrunkowe,
maszyny przędzalnicze i tkackie,
urządzenia kościelne, przedmioty kultu religijnego, obrazy kościelne, książki do nabożeństwa, witraże,
przemysł jedwabniczy z jedwabiu naturalnego i sztucznego,
kuśnierstwo i futra,
kapelusze męskie i damskie, rysunki i modele,
konfekcya męska i dziecinna, bielizna i krawacjarstwo,
koronkarstwo i hafciarstwo,
trykotowe wyroby, rękawicznikarstwo, parasole, parasolki, nici, igły itd.,
przemysł wełniany, konopny, bawełniany, lniany i włosienny,
umeblowania,
instrumenty i wydawnictwa muzyczne,
obuwie,
garbarstwo, pasy, białoskórnictwo,
galanterya skórzana, siodlarstwo, artykuły podróżnicze,
ceramika, kryształy, fajanse, garncarstwo, wyroby ze szkła,
perfumy i ich surowce,
zabawki, wyroby celulojdowe,
produkty rolnicze, kwiaty, rośliny, syndykaty i stowarzyszenia rolnicze,
artykuły spożywcze stałe i płynne,
maszyny i narzędzia rolnicze,
papier i lektura, wyroby z papieru, maszyny do pisania,
aparaty i przyrządy fotograficzne i kinematograficzne,
publikacye, książki,
automobile i rowery,
biżuterya, drogie kamienie, metale szlachetne, zegary,
środki lokomocyi i artykuły turystyczne,
broń, maszyny hafciarskie,
artykuły sportowe, rybołóstwa,
awiacya.

Niezależnie od wiosennej wystawy rok rocznie odbywa się i jesienna wystawa Targu, w czasie od 1-go do 15-go października, obejmująca pozostałe, a wyżej nie wymienione działy przemysłu i handlu.

Bliższych informacyi o wystawach, zwiedzaniu i uczestnictwie w Targu Lugduńskim udziela Izba Handlowa Polsko-Francuska w Warszawie, ul. Szkolna 10.

Z „Bagateli".

„Opiekuj się Amelją", farsa w 3 aktach Jerzego Feydeau. Reżyserował p. Jan Nowacki

Krotochwila „Opiekuj się Amelją" mogłaby być librettem jakiejś niezbyt wesołej operetki.

Więcej w niej bowiem jest z operetki, aiż z francuskiej farsy, choć powstała przed wojną.

Operetka ta posiadałaby Amelję, awansującą z panny służącej na „damę wielkoświatową", niestrudzonego poszukiwacza pieniędzy, lekkoducha Courbois i oczywiście legendarnie bogatego wujaszka (dla odmiany z Holandyi), który obiecuje temu bonvivantowi przeszło milion franków w dniu ślubu.

Nie brakłoby operetce pozornej żony, ułatwiającej zdobycie olbrzymiego majątku, ani kawału takiego, że przyjaciel młodego Courbois z zemsty za „opiekę" nad jego kochanką Amelją wesołym podstępem zwabia „pozorną" parę do autentycznego mera.

A jak prawdziwej operetce przystało, hula w Paryżu egzotyczny książę, na łóżku leżałby szumnej nocy, rozszampanizowany Courbois, łóżkiem zaś bakchusowym trunkiem upojona „pupilka" Amelja".

W tem librecie Jerzego Feydeau niedużo jest dowcipu, a parę szelmowsko wesołych kawałów ma na sumieniu p. Jan Nowacki.

Nie udała się farsiście francuskiemu Amelja. Nieszczęściem dla Feydeau było, że odziedziczywszy chętkę do pisania po ojcu, romansopisarzu, musiał na skutek licznych zamówień zrobić fars o wiele więcej, niż starczyło inwencyi.

O ile dowcipniejszą od Amelji jest choćby osławiona „Dama od Maksyma", gdzie zresztą również figuruje bogaty wujaszek, sfingowane małżeństwo, a „Dama od Maksyma" „spina się" także w górę, ale ten rozgardyasz ugarnirowany tam jest przynajmniej w swawolną pustotę.

Stałym konceptem krotochwil Feydeau jest, pod osłoną paryskich zwyczajów przeszczepiać hulaszczą swobodę. W „Damie od Maksyma" pokazuje przynajmniej wesoła diwa swoje nóżki, które rzędem całe towarzystwo prowincyonalne odsłania, wierząc, że to wykwit najwyższego smaku paryskiego. I w „Opiekuj się Amelją" słyszy się o rozmaitych zwyczajach paryskich, ale unaocznione są z niewielką dozą humoru.

P. Bruczowa była męczennicą tej błahej farsy. Musiała na sobie nosić kołdrę, leżeć pod łóżkiem i inne harce uprawiać. P. Bruczowa czyniła jednak wszystko z wdziękiem, temperamentem i miłą swobodą. Dobrego partnera miała w Brzeskim, który po chwilowej rozłące wrócił na scenę „Bagateli" jako jeden z cennych jej artystów.

Znakomite typy stworzyli pp. Fritsche, Berski, Zbucki i Ratschke. P. Fritschego oklaskiwano żywo na otwartej widowni.

Ładne były epizody pp. Trojanowskiego, Kiszewskiego, Wesołowskiego, Kowalikówny i Gorajskiej.

Wręcz fatalnie wypadają stałe epizodyczne role w rażącej interpretacyi pp. Kwiecińskiej i Szołcówny. Nie trzeba być prorokiem, by przewidzieć, że żadna scena z tych artystek nigdy pociechy mieć nie będzie. W. Failes.

—oo—

Wrażenia z międzynar. zawodów narciarskich w Zakopanem.

Na plac boju sportowego wywożą korespondentów rosłe konie gminne. „Sanie te — objaśnia burmistrz Dr. Kozłowski przejdą do historyi, wiozły one już 3 premierów.. którzy zaraz potem przeszli do — historyi — dodaje kolega z Warszawy. Sznur sań po drodze do Kuźnic nie kończy się jak daleko sięgnąć okiem. Bajecznie kolorowy kulig wiezie niezliczone rzesze ku dolinie Jaworzynki, gdzie padnie rozstrzygnięcie, który z faworytów otrzyma mistrzostwo Tatr. Z zazdrością spoglądają ku jadącym piesi wędrowcy, którzy nie zdołali już dorwać się do sanek. Pociesznie wyglądają ad hoc skonstruowane „omnibusy": drabiniaste wozy, na których w dwóch rzędach tłoczą się wytworne Warszawianki ze swymi towarzyszami.

Wedle zdania komitetu, zawody obecne należy uważać za punkt przełomowy w dziejach Tatr.

Ułatwienia paszportowe dla Targu Wrocławskiego. Dla zagranicznych kupców i przemysłowców zwiedzających Targ Wrocławski jest dopuszczalne wystawienie zbiorowego wizum, przy którem uczestnicy płacą tylko należytości pod warunkiem wspólnej podróży tam i z powrotem. Ci podróżni, którzy nie mogą wrócić wspólnie z przyczyn handlowych zostaną skreśleni z listy zbiorowej przez Wrocławską władzę policyjną i otrzymają osobne wizum upoważniające do podróży z powrotem, za które mają do płacenia znacznie niższą należytość, niż ludność tubylcza. Niemieckie biura paszportowe w Polsce, mianowicie biuro paszportowe ambasady w Warszawie, biuro paszportowe w Poznaniu, w Łodzi, w Bydgoszczy otrzymały od Ministerstwa spraw zagranicznych zlecenie dać wizum jadącym na Targ Wrocławski bez przeszkody i na życzenie zbiorowe wizum.

Projekt ustawy o przemyśle domowym. W ministerstwie pracy i opieki społecznej opracowywany jest obecnie projekt ustawy o ochronie pracy w chałupnictwie (przemyśle domowym). Projekt po uzgodnieniu go z wymogami Ministeryum przemysłu i handlu wniesiony będzie jeszcze w tym miesiącu na porządek dzienny Rady ministrów.

Delegat sowiecki o handlu polsko-rosyjskim. Z Podwołoczysk donoszą, że w tych dniach przybyła tam większa liczba przedstawicieli kooperatyw rosyjskich i ukraińskich, którzy przywieźli z sobą gotówkę w kwocie podobno 1 miliarda marek, przeznaczoną na zakupy w Polsce.

Równocześnie przybył z Charkowa delegat Ukraińskiego Komisaryatu dla Handlu zagranicznego, zwanego w skróceniu ,,wniesztorgiem", p. Antonow, który oświadczył przedstawicielom firm polskich, że wniesztorg może zawierać tranzakcye handlowe pod tym tylko warunkiem, że polskie przedsiębiorstwa handlowe udzielają kredytu 70 proc., wniesztorg zaś zobowiązuje się wpłacać bezzwłocznie gotówką 30 proc., a na resztę wystawiać czek, płatny w terminie miesięcznym. Podczas rozpraw na ten temat, p. Antonow zgodził się na to, by wniesztorg wpłacał gotówką przy tranzakcyach 50 proc. ogólnej wartości towarów zamówionych, zaś na resztę firmy polskie udzielą kredytu. Zagroził przytem, że o ile warunki te nie będą przyjęte, wówczas wyda on zakaz czynienia zakupów w Polsce, nietylko za pośrednictwem wniesztorgu, ale także i przez kooperatywy, które wpłacają gotówką całą należność już w chwili dokonywania tranzakcyi.

Przedsiębiorcy polscy odbyli w tej sprawie we Lwowie i Podwołoczyskach naradę i zgodnie zaopiniowali, że w dzisiejszych warunkach jest rzeczą niemożliwą udzielać wniesztorgowi jakichkolwiek choćby najdrobniejszych kredytów.

Zaznaczyć trzeba, że p. Antonow wyraził swe oburzenie z powodu nałożenia przez władze polskie opłaty 15-tysięcznej na każdego przedstawiciela wniesztorga, bądź też kupca rosyjskiego, przybywającego do Polski w celu dokonania zakupów w Polsce. Zaznaczyć trzeba, że rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ułatwiające częściowo handel z Rosyą nie zostało podobno zakomunikowane władzom ukraińskim, które też nie zostały powiadomione o przepisach handlowych polskich w sprawie obrotu handlowego polsko-rosyjskiego na tzw. punktach ruchomych. W ten sposób stosunki handlowe Małopolski z Ukrainą odbywają się wyłącznie przez Podwołoczyska.

Ceny drzewa budulcowego. W nr. 10 ,,Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie w sprawie ustanowienia cen drzewa budulcowego zajętego w lasach prywatnych na cele odbudowy.

Na mocy tego rozporządzenia ceny drzewa budulcowego na pniu za jeden metr sześcienny zajętego ogólnie w lasach prywatnych jako też zajętego oddzielnemi zarządzeniami w ilości ponad normę ustaloną określać będą na podstawie średnich cen targowych właściwi wojewodowie po zasięgnięciu opinii komisyi do tego celu powołanych.

Komisye te winny się składać: z wojewody, jako przewodniczącego i 4 członków powołanych przez wojewodę, a mianowicie z przedstawiciela ministerstwa rolnictwa przedstawiciela ministerstwa skarbu i przedstawiciela właścicieli lasów lub przedstawiciela przemysłowców drzewnych.

Taryfa towarowa na kolejach niemieckich znowu podwyższona. Niemieckie koleje żelazne podwyższają znowu taryfę towarową o 20 proc. Taryfa ta wchodzi w życie z dn 1 marca. Przyczyną tej podwyżki są wyższe wynagrodzenia robotników i dodatki drożyźniane, dochodzące do 3 miljardów marek. Równocześnie państwowe koleje żelazne opracowują środki zrównoważenia budżetu przez zmniejszenie wydatków.

Handel Stanów Zjednoczonych słabnie. Waszyngtońskie statystyki handlowe stwierdzają nowe obniżenie się amerykańskiego eksportu w miesiącu styczniu. Przywóz wynosił 216 milionów dolarów, gdy w roku 1921 w tym samym czasie 208 milionów. Wywieziono zaś ze Stanów Zjednoczonych za 279 milionów dolarów, w roku poprzednim za 654 milionów. Przy zestawieniu cyfr z ostatnich siedmiu miesięcy okazuje się również znaczna zniżka eksportu, który wyniósł tylko 2,229 milionów dolarów, gdy rok temu 4,436 milionów dolarów.

Walka o Laurahütte. Na giełdzie berlińskiej dała się zauważyć nagła zwyżka akcyi: Vereinigte König- und Laurahütte A. G. Powodem tego są pertraktacye angielskiego konsorcyum ,,Upper Silesian Company" w sprawie kupna większości akcyi tego towarzystwa, będącego jednym z największych producentów na G. Śląsku.

Posiadaczem największym wspomnianych akcyi jest obecnie znany czeski król węglowy Wejnmann, w wartości 26 milionów marek niem. Konsorcyum angielskie, pragnące odkupić od niego cały ,,pakiet", ofiarowało mu już 3.000 za sztukę, sprytny jednak milioner zażądał w walucie angielskiej po 50 funt., co czyni obecnie około 4,000, podczas gdy kurs giełdowy wynosi tylko 2,200—2,500. Pertraktacye są dalej w toku, równocześnie zaś o Laurahütte poczynają się dobijać francuskie koła finansowe, pragnące je puścić na giełdę paryską.

W ten sposób rozpoczyna się walka o nasze majątki między Anglikami, Francuzami, Niemcami i Czechami.

Jak słychać, wspomniana Upper Silesian — pertraktuje zarazem o nabycie Kattowitzer-Bergbau.

Przedłużenie terminu dla podań o ulgi przy uiszczeniu daniny. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w dniu 17 lutego br. przeszła na posiedzeniu Sejmu nowela do ustawy z dnia 16 grudnia 1921 r. o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej, przedłużająca termin składania podań o ulgi do dnia 5 marca bież. roku.

FINANSE.

Zniesienie zakazu wwozu waluty rosyjskiej. W nr. 10 ,,Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie min. skarbu, którego mocą repatryanci, powracający do kraju na podstawie układu o repatryacyi z dnia 24 lutego 1921 r. i na mocy art. IX. traktatu pokoju między Polską a Rosyą i Ukrainą z d. 18 marca 1921 r. mogą przywieźć ze sobą dowolną kwotę waluty rosyjskiej.

Finanse czeskie. Minister finansów Nowak zakomunikował na posiedzeniu senatu, że rządowe zapasy szlachetnych kruszców wynoszą obecnie 18,745 kg. złota i 311,155 kg. srebra. Omawiając finansową sytuacyę państwa, nadmienił minister Nowak, że całkowite wyemancypowanie się korony czeskiej z pod wpływu marki niemieckiej było dla zagranicy niespodzianką, albowiem przez jakiś czas panowało powszechne mniemanie, że kurs korony czeskiej związany jest organicznie z kursem marki niemieckiej.

panego. Przedstawiciele gminy objaśniają po drodze dziennikarzy, że bardzo wielkie sumy uchwaliła gmina na inwestycye nierentujące się i melioracye, które pod każdym względem podniosą poziom stacyi sportowej i klimatycznej, a mianowicie: betonowe chodniki, rozszerzenie sieci wodociągowej (10 milionów), łazienki (25 mil.) kapitał, który jest pokryty dachem (z funduszów Ligi Narodów dla walki z epidemią subwencyonowany).

Komunikacyę autobusową powierzyliśmy prywatnemu przedsiębiorstwu ale w pierwszym rzędzie brak nam hoteli. W tych tak dobrze rentujących się przedsiębiorstwach kapitał prywatny ma wdzięczne zadanie.. kończy burmistrz. Rozmowa wpada na ciekawe tory: między sportowcami a lekarzami toczy się zacięta walka, czy Zakopane ma zostać sanatoryum dla chorych, czy też środowiskiem sportu. Niezwykły mezalians celów zdrowotnych ze sportowemi razi pewne sfery, podczas gdy lekarze z uporem bronią przeznaczenia Zakopanego jako ,,płuca" Polski. Niewiadomo, który kierunek zwycięży..

Za Kuźnicami droga coraz trudniejsza zaczyna się wspinać w górę. Sanie posuwają się powoli w głębokim śniegu. Mozaika pieszych znalazła się w uciążliwem położeniu. Stroje elegantek w gazowych pończochach i ,,botkach" nie są zastosowane do przyrody tatrzańskiej. Wśród komicznych sytuacyj, które dla osób ,,dotkniętych" są [illegible] ,,wrażeń", [illegible] walkata ku Jaworzynce. Zaimprowizowane narciarki, które dotychczas swój pobyt w Zakopanem zaznaczyły tylko w ,,dolinie" Trzaski, ciągną z trudem dziwaczne deseczki, na których należało się przecież pokazać na świecie narciarzy. Kolorowy tłum głośno rozmawia w kilku narzeczach, zwłaszcza zawodnicy i goście z Czechosłowacyi reprezentują aż cztery języki: czeski, słowacki, węgierski i niemiecki. Elegancko ubrani gogowie dobywają restek sił, co krok noga grzęźnie w półmetrowym śniegu. Ale już katusze dobiegają do końca. Wyjeżdżamy ze spadzistej serpentyny górskiej, w dolinę Jaworzynki. Przed nami roztacza się urocza kotlinka, otoczona śnieżystymi wierzchołkami. Oblana promieniami słońca króluje nad krajobrazem kopa Magóry..

Maksymilian Koren.

——oo——

Koncert „Sziru".

Koncert chóru ,,Szira", poświęcony wyłącznie żydowskiej pieśni ludowej dał sposobność poznania całego szeregu niesłyszanych tu jeszcze utworów rodzinnych, które niestety dopiero ad hoc trzeba było na chór aranżować. Harmonizowania dokonał w śpiewnej i prostej formie zdolny dyrygent chóru p. Sperber. Z powodu dotychczasowego braku jednolitego opracowania i wydania tych pieśni, jesteśmy świadkami takiej anomalii, że co jeden chór śpiewa czasem te same pieśni w rozmaitych opracowaniach o różnym charakterze. Chór ,,Sziru", oparty o żywy entuzyazm młodych sił wykazuje stały i prędki rozwój mimo, że żydowska inteligencya krakowska nie zdobywa się jakoś na animusz czynnego udziału, gdy tymczasem np. we Lwowie lub Przemyślu — nie mówiąc już o zagranicy — wszystko co umie i chce śpiewać, młode i stare, męskie i żeńskie, także z tzw. śmietanki towarzyskiej garnie się masowo do tego rodzaju instytucyi, nie zważając na pochodzenie i jakość sąsiada.

Solistki koncertu pp. Brünnówna z fenomenalnym, zupełnie wyjątkowym kontraaltem i Immerglückówna z jasnym, czystym sopranem posiadają tyle wrodzonej muzykalności i temperamentu, że szkoda, by takie materyały i zdolności (w chórze jest takich więcej) nie kształciły się fachowo i nie wyzyskały — jeśli już nic innego — kopalni złota, jakie mają w krtani.

Dr. Henryk Apte.

——o——

KRONIKA.

Kraków, 23 lutego.

OPIEKA NAD ZABYTKAMI ŻYDOWSKIMI.

Na skutek uchwały krakowskiej Rady wyznaniowej o zaopiekowaniu się zabytkami żydowskimi, odbyło się onegdaj w gmachu gminy izr. pod przewodnictwem prez. gminy Dra Rafała Landaua posiedzenie, w którem wzięli udział członkowie Rady, przełożeni bóżnic tudzież rzeczoznawcy. Po zagajeniu posiedzenia wskazał przewodniczący na obowiązek społeczeństwa zaopiekowania się zabytkami żydowskimi, omówił sprawę rekonstrukcyi starej bóżnicy, konieczność zinwentaryzowania zabytków, znajdujących się w świątyniach, urządzenia wystawy i ewentualnie muzeum. Po dyskusyi uchwalono na razie przeprowadzić przez znawców inwentaryzacyę zabytków, poczem dalsza akcya uchwaloną zostanie.

ARESZTOWANIA W SPRAWIE WIELOMILIONOWEGO RABUNKU W SZCZAKOWEJ.

W sprawie napadu rabunkowego na kasyera cementowni w Szczakowej toczą się w dalszym ciągu dochodzenia. W związku z tym napadem przeprowadziły władze policyjne szereg rewizyi i aresztowań wśród personalu fabryki cementu. Najbardziej podejrzanego osobnika odstawiono już do więzienia krakowskiego sądu okręgowego, a nad resztą podejrzanych o współudział w tym napadzie roztoczono nadzór policyjny.

— Wojewoda Dr. Galecki wyjeżdża dzisiaj w sprawach urzędowych do Warszawy i powraca w sobotę.

— Odznaczenie prezesa Akademii Umiejętności krakowskiej komandorium Legii Honorowej. Prezes Akademii Umiejętności prof. Uniw. Jag., dr. Kazimierz Morawski, mianowany został komandorem francuskiego orderu Legii Honorowej.

— O poprawę bytu pracowników państwowych. Onegdaj jawił się u p. wojewody dra Galeckiego zarząd Związku Zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego i przedstawił mu bardzo ciężkie położenia pracowników państwowych pod względem materyalnym i mieszkaniowym oraz zwrócił uwagę na rosnące z dnia na dzień rozgoryczenie, spowodowane ostatnią uchwałą sejmową w sprawie awansu automatycznego, w otrzymaniu którego widzieli pracownicy państwowi gwarancyę swobodnego wykonywania swojego urzędu. W usunięciu tego prawa nabytego w Małopolsce, widzą tutejsi pracownicy państwowi zamach na ich dotychczasowy stan posiadania. Na prośbę delegacyi p. wojewoda rozumiejąc nieslychanie ciężkie położenie urzędników i rosnącą z dnia na dzień nędzę wobec nowej fali drożyzny — aby dać dowód życzliwości i troski o byt materyalny urzędników oraz by zapobiedz rozgoryczeniu, przyrzekł w sprawie tej udać się bezzwłocznie do Warszawy celem interwencyi u czynników rządowych.

— Dziennik Urzędowy Województwa Krakowskiego w numerze za luty zamieszcza treść następującą: Błogosławieństwo Ojca św. dla wojewody krak. Dra Galeckiego, jego rodziny i całego Województwa; Wykaz ważniejszych ustaw ogłoszonych w „Dzienniku ustaw“ i „Monitorze polskim“; W dziale rozporządzeń i okólników między innemi: Przywrócenie debitu „Arbeiterzeitung“ i „Morgenzeitung“; Ochrona mostów i urządzeń drogowych zagrożonych przez kry; Zmiana rozporządzenia w sprawie ruchu automobilowego; Odroczenie służby wojskowej utrzymującym rodziny; Opłaty stemplowe od przedmiotów zbytku; Odezwa Min. Pracy i Opieki Społecznej w sprawie organizowania współdzielni mieszkaniowych; Nadzór nad wódkami firmy „Glinka“ w Poznaniu, W sprawie koncesyi aptekarskich w Tarnowie i Jaśle i w. in. „Dziennik urzędowy“ nabywać można w Ekonomacie Województwa oraz w Agencyi „Ruch“ przy ul. Szczepańskiej.

— Zmiana w uiszczaniu opłat pocztowych za przekazy pocztowe i telegraficzne. Jak nam komunikuje dyrekcya Poczt i Telegrafów Okręgu Krakowskiego, od 1 marca br. opłaty pocztowe za przekazy pocztowe i telegraficzne należy uiszczać wyłącznie gotówką do rąk urzędnika przyjmującego przekazy. Przekazy z naklejonemi markami nie będą odtąd przyjmowane.

— „O współczesnem księgarstwie w Polsce“. Odczyt na temat „O współczesnem księgarstwie w Polsce“ wygłosi p. Dr. Aleksander Słapa w dniu 23 bm., tj. we czwartek o godz. 7-ej wieczorem w gmachu Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9.

— Echa rewizyi u „sacharyniarzy“. Przed kilku dniami donosiliśmy o przeprowadzonych rewizyach i aresztowaniach osób, trudniących się fałszowaniem sacharyny. Jak się dowiadujemy, wczoraj wszyscy aresztowani w liczbie 13 zostali wypuszczeni z aresztów na wolność, jednak śledztwo sądowe przeciw nim jest dalej prowadzone.

— Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Wczoraj rano zawezwano pogotowie ratunkowe na plac Groble, gdzie robotnik Jan Bomba uległ ciężkiemu wypadkowi. Mianowicie w chwili, gdy przekładał deski z jednego stosu na drugi, runął cały zwał desek i przygniótł swym ciężarem robotnika. Bomba poniósł ciężkie rany na całem ciele. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala św. Łazarza.

— Wypadek kolejowy. Wczoraj wieczorem rolnik nazwiskiem Józef Bąk zeskakując z pociągu wjeżdżającego na peron tutejszego dworca, dostał się pod koła wagonu, które odcięły mu lewą rękę koło ramienia. Bąk stracił przytomność i w tym stanie przewieziono go do szpitala, gdzie natychmiast przystąpiono do operacyi.

— Obiecujący synalek. Policya krakowska zajęła się niejakim Stanisławem Brasiem (lat 20), bez zajęcia, który od dłuższego czasu wyprawiał awantury ze swą matką Maryą Brasiową, zamieszkałą przy ul. Skawińskiej l. 13. Ciągłe awantury syna z matką spowodowane były tem, że matka wzywała wielokrotnie obiecującego Stasia, by wziął się do jakiejś roboty. Onegdaj pobił marnotrawny syn dotkliwie swą matkę i porozbijał naczynia kuchenne, wygrażając, że matkę zabije.

— Złodziejska para. Do sklepu p. Rozalii Bleiweis przy ul. Floryańskiej l. 23 przyszła wczoraj Katarzyna Kubicka (lat 19) w towarzystwie Józefa Watacza (lat 42) pod pozorem zakupna towarów. Podczas oglądania materyi Kubicka niespostrzeżenie „sprzątnęła“ z lady sklepowej 4 sztuki płótna wartości 30.000 mk. Właścicielka sklepu na czas spostrzegła brak płótna i zwróciła uwagę swego personalu na złodziejską parę. Przed opuszczeniem sklepu przytrzymano oboje złodziejaszków, od Kubickiej odebrano tylko 2 kawałki płótna, ukryte pod odzieżą, a dalsze 2 sztuczki unieśli ze sobą wspólnicy złodziejskiej pary, którzy uwijali się po sklepie i zdołali zbiedz. Kubicką i Watacza osadzono w areasztach „pod Telegrafem“.

— Kradzież w szpitalu. Policya aresztowała Annę Zawadzką (lat 22) za włóczęgostwo w barakach wojskowych. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że aresztowana Zawadzka jest identyczna z Wandą Mistan, poszukiwaną od dłuższego czasu za cały szereg kradzieży garderoby, popełnionych na szkodę zarządu szpitala św. Łazarza i kilku chorych w czasie, gdy Mistanowa leczyła się na V oddziale tego szpitala. Część skradzionych rzeczy odebrano od Mistanowej, która przyznała się do kradzieży w szpitalu.

— Kosztowne odwiedziny. Wczoraj doniósł do policyi Moryc Kleinberg, że niejaka Sala Holzman (lat 22), zwabiła go do swego mieszkania przy ul. Józefa l. 27 i tam skradła mu 100.000 mk. Od Holzmanowej odebrano 67.000 mk i zwrócono je Kleinbergowi. Jak się okazało, reszta pieniędzy była w posiadaniu Stanisławy Młyniec (lat 17), Chaskla Abrahama (lat 22) i Samuela Knkurudza (lat 11), którzy mieli Holzmanowej dopomódz w kradzieży. Wszystkich aresztowano z wyjątkiem Holzmanowej ze względu na to, że karmi ona swe trzechtygodniowe dziecko.

— Zakwestyonowana słonina. Posterunkowy policyi przytrzymał wczoraj na ul. Dunajewskiego niejaką Rozalię Zabińską (lat 46) w chwili, gdy niosła we worku większą ilość słoniny i wędzonki podejrzanego pochodzenia. Żabińska tłumaczyła się, że towary te kupiła od jakiegoś nieznanego osobnika na pl. Szczepańskim. W drodze do komisaryatu Żabińska usiłowała przekupić posterunkowego połową niesionych specyałów, policyant jednak nie przyjął podarunku.

— Kradzież konia z saniami. Onegdaj popołudniu jacyś niewyśledzeni sprawcy skradli na placu Groble konia kasztana ze saniami, wykorzystując chwilowe pozostawienie go bez dozoru. Kradzieży dokonano na szkodę Pawła Jałockiego, gospodarza z Rząsowic. Skradziony kasztan z sanjami przedstawia wartość 200.000 mk.

— Kieszonkowcy grasują. Do policyi doniosła Stefania Piekarska, że wczoraj skradziono jej na placu Maryackim z kieszeni portfel z 5.500 mk. Również w dniu wczorajszym skradziono w Sukiennicach p. Stanisławowi Augustyńskiemu, zamieszkałemu w Skale, portfel z dokumentami i gotówką.

DARY:

p. Szymon Schiller, Krakowianin, złożył na ręce prezydenta Dra Rafała Landaua następujące dary:

Na szpital żydowski 50.000 mkp., Zakład sierót 30.000, Tow. rygorozantów **10.000, Żyd.** dom akademicki 10.000, na **ochronkę dla** sierót żyd. 10.000 mkp.

Z teatru, literatury i sztuki.

— „Dzieci ziemi“ T. Rittnera. Przygotowywana z niezwykłą starannością premiere nieznanego w Polsce utworu śp. T. Rittnera, będzie pośmiertnym hołdem teatru J. Słowackiego dla nieodżałowanej pamięci poety, którego utwory tak entuzyastycznie przyjmował zawsze Kraków. Dla uświetnienia premiery dyrekcya teatru zaprosiła z Warszawy jednego z najwietniejszych krytyków polskich, Adama Grzymałę-Siedleckiego, który przed przedstawieniem wygłosi konferencyę o Rittnerze i jego twórczości. „Dzieci ziemi“ wchodzą na afisz po raz pierwszy w sobotę 25 bm. i otrzymają na naszej scenie pierwszorzędną obsadę i oprawę sceniczną. Role główne kreują pp. Bednarzewska, Klońska, Kosmowska, Modzelewska, Ordyńska, Guttner, Niewiarowicz, Malinowski i Szymborski. — Arcywesoły „Czysty interes“, który 13 razy dotąd wypełniał doszczętnie widownię, idzie dzisiaj po raz 14-ty.

— Miejski teatr Opera i Operetka. W dzisiejszym wieczorze przedstawi się znów „Odmłodzony Adolar“ celem rozbawienia publiczności, pragnącej śmiechu i dowcipu i będzie powtórzony w niedzielę 26 bm. popoł. — Jutro w piątek 24 bm. pocieszny, pełen szampańskiego humoru „Baron Kimmel“. W sobotę „Carmen“.

— Z teatru „Bagatela“. Dziś i dni następnych arcywesoła farsa francuska „Opiekuj się Amelią“ w trzech aktach, czterech obrazach genjalnego autora Jerzego Feydeau, cieszaca się olbrzymiem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich, w wykonaniu artystów „Bagateli“ święci tryumf, wzniecając nieustannie humor i zabawę przez cały wieczór.

— Z teatru „Nowości“. Dziś we czwartek przed wyjazdem operetki teatru „Nowości“ na szereg gościnnych występów do Łodzi, ostatni raz dane będą „Krowoderskie zuchy“ z udziałem pp. Kolman i Turskiego.

— Wieczory humoru i pieśni w „Nowościach“. Od soboty w teatrze „Nowości“ dane będą wspaniałe wieczory humoru i pieśni z niezmiernie bogatym programem i pierwszorzędnymi wykonawcami. Już w sobotę wystąpi dawno niewidziany na scenie w Krakowie Leon Wyrwicz, który ostatnio zbierał tryumfy na występach w Poznańskiem. Oprócz znakomitego Wyrwicza,

wystąpią znani i powszechnie lubiani artyści warszawscy: Janina Madziarówna ze swojemi aktualnemi piosenkami, niezrównani w swym humorze Henryk Domański i świetna para baletowa Zielińscy, doskonały conferensier z aktualnymi monologami Znicz, z niezwykle wesołemi piosenkami Łoskot i inni. W niedzielę dwa przedstawienia z tymsamym programem.

— VIII „Czarna kawa" Syndykatu dziennikarzy krakowskich w „Udziałowej" przy pl. Szczepańskim odbędzie się w niedzielę dnia 26 bm. o godz. 4 popoł. Współudział przyrzekli artyści pp. Dobrowolski, Kolwas oraz szereg artystek teatrów krakowskich.

—o—

— Wieczór śpiewacki uczenic i uczniów Ignacego Warmuta, profesora Konserwatoryum, odbędzie się w sobotę dnia 11 marca w wielkiej sali Starego Teatru. Bilety do nabycia u Braci Łapskich, Sławkowska 8. 331

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Czysty interes".
Piątek- „Klątwa".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Czwartek: „Odmłodzony Adolar".
Piątek: „Baron Kimmel".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek: „Opiekuj się Anielą".
Piątek: „Opiekuj się Amelią".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Czwartek: „Krowoderskie zuchy".

—oo—

Ze sportu.

Z MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW NARCIARSKICH W ZAKOPANEM.

(Od specyalnego korespondenta „N. Dziennika").

Zakopane (K) Wczoraj odbył się u Trzaski bankiet na cześć gości zagranicznych, biorących udział w pierwszych międzynarodowych zawodach narciarskich. W bankiecie brali udział reprezentanci rządu, gminy, powiatu, prasa, delegaci obcych rządów, polskich i zagranicznych towarzystw narciarskich. Ze względu na przedstawicieli różnych narodowości, których interesy polityczne kolidują, oraz z uwagi na tarcia wśród narodów, zamieszkujących Czechosłowacyę, z napięciem oczekiwano mów i toastów. Takt komitetu zawodowego ułatwił sytuacyę, która nabrała cech wzajemnej serdeczności. Po przemówieniu marszałka powiatu Uznańskiego, pozdrowił burmistrz Zakopanego Dr Kozłowski „dalekich braci z Jugosławii, poczem idąc ku północy braci Węgrów i Czechów, którzy się dzielą wraz z nami szczupłym zakątkiem Tatr. Poczem przemówili reprezentanci „Czarnych" ze Lwowa, A. Z. S. (major Podkowiński), P. Z. N. (radca ministeryalny Holfert). Dr Synacek imieniem czeskiego związku narciarskiego, delegat minist. zdrowia polskiego, Dr Świerz imieniem sekcyi narciarskiej T. T., przedstawiciel prasy zagranicznej i wreszcie prezes „Karpatenverein", który zakończył swe przemówienie okrzykiem „Niech żyje Polska", poczem odśpiewano hymn narodowy. Polacy zrobili jak najlepsze wrażenie na gościach, a zawody przyczynią się do zbliżenia i wzajemnego poznania narodów, co posiada niezawodnie wielkie znaczenie polityczne.

Z sali sądowej.

ZEMSTA ZAWIEDZIONEJ KOBIETY.

Uwolnienie oskarżonej.

Kraków, 23 lutego

Przed kilku dniami donosiliśmy obszernie o ciekawym procesie, toczącym się w tutejszym sądzie okręgowym karnym przeciwko p. Helenie Hejnickiej, oskarżonej o wypalenie ócz witryolem swemu dawnemu narzeczonemu Ign. Burzyńskiemu, adjunktowi magistratu. We wtorek zapadł wyrok, mocą którego Hejnicka została uwolniona od winy i kary. Rozprawa nie dostarczyła żadnych dowodów, któreby świadczyły o winie Hejnickiej.

Z kraju.

Ogólne zebranie organizacyjne żydowskich inżynierów. W lokalu tow. hygienicznego odbyło się organizacyjne zebranie żydowskich inżynierów m. st. Warszawy. Obecnych na zebraniu było około 200 inżynierów, przedstawiciel świata technicznego i przemysłowego — Żydów.

Jak wynika z przemówień i sprawozdań, złożonych zebranym przez członków tymczasowej komisyi organizacyjnej pp. inż. Jakubowicza, Feichenfelda, Edelmana i innych, istniejące od szeregu lat stowarzyszenie techników polskich zostało całkowicie zawojowane przez żywioły antysemickie i reakcyjne.

Prezes stowarzyszenia techników b. prezydent m. st. Warszawy inż. Drzewiecki w rezultacie pertraktacyi z komisyą organizującą stowarzyszenie inżynierów po „uzgodnieniu opinii członków i władz stowarzyszenia techników", oświadczył wyraźnie, że Żydzi w stowarzyszeniu techników przy ul. Czackiego nie mają co robić i nie będą do stowarzyszenia tego przyjmowani, Żydom inżynierom nie pozostaje tedy nic innego jak utworzyć własną organizacyę.

W dyskusyi po odczytaniu sprawozdania między innemi zabrał głos inż. M. Zeidenman i inni poczem wybrano zarząd, komisyę balotującą według list przedłożonych przez prezydyum en bloc.

Plaga bandytyzmu nie ustaje. Przed kilku dniami donosiliśmy o straceniu trzech bandytów na mocy wyroku warszawskiego sądu doraźnego za dokonanie mordu rabunkowego na parze małżeńskiej. Surowy wymiar kary widocznie nei odstrasza bandytów, gdyż zaledwie w dwa dni po wykonaniu wyroku dopuszczono się w Warszawie nowego mordu rabunkowego. Ofiarą niewyśledzonych dotąd sprawców padła 43-letnia Anna Ciarkówna, zamieszkała przy ul. Marcinkowskiego na Pradze. Mąż Ciarkowskiej, rzeźbiarz, przebywa już od 1905 r. w Ameryce, skąd co miesiąc przesyłał żonie 20 dolarów. Przed kilku tygodniami C. otrzymała około 70 dolarów na kupno palta dla siebie, lecz spłaciła długi, palta nie kupiła i w domu pozostało ostatnio około 10.000 marek. O przesyłkach dolarów musiał widocznie być poinformowany zbrodniarz, gdyż wpadłszy do mieszkania C. pod nieobecność domowników zadał jej śmiertelny cios żelazkiem do prasowania, a następnie porozrzucał wszystkie rzeczy w szafie i kufrach w poszukiwaniu dolarów, których jednak nie znalazł. Oprócz gotówki w sumie około 10.000 marek zbrodniarz zrabował palto, kilka sukien, bluzek i bieliznę, poczem zbiegł. Policya do tej pory nie wykryła sprawcy ohydnego mordu.

* * *

Również we Lwowie dokonano onegdaj ohydnego mordu rabunkowego. W pobliżu szkoły gospodarczej na Snopkowie znaleziono we wtorek nad ranem zwłoki zamordowanego dorożkarza, leżącego w jego własnych sankach Jak się okazało z dokumentów, znalezionych przy zamordowanym, ofiarą bandyty padł Ozyasz Tenenbaum, dorożkarz zamieszkały przy ul. Ogrodniczej l. 2. Morderstwo dokonane zostało w celu rabunkowym. Policya lwowska śledzi za sprawcami mordu.

Z giełdy.

Kraków, 22 lutego.

Na giełdzie walut zaznaczyła się dziś pewna zniżka. Dolary spadły o 50 punktów, franki o 20 punktów, korony austr. o 0.03 p., a czeskie o 1 p. Natomiast marki niem. podniosły się o ¼ punktu.

Na giełdzie akcyj obroty dość żywe przy niejednostajnej tendencyi. Silniejsze były: Zieleniewski i Cegielski, słabsze zaś: Chodorów i Krakus.

Giełda krakowska z dnia 22 lutego 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy Kupno	Sprzedaż	[illegible]
Dolary St. Zjed.	3850·—	3950·—	3850·—	3950·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	340·—	370·—	350·—	380 —	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	17.—	18·—	17·—	18·—	17·6[illegible]
Korony austr.	—·61	—·65	—·61	—·6[illegible]	—·[illegible]
Kor. czesko-sł.	67·—	71·—	69·—	73·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	850·—	950·—	900 —
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	—·—	—·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	700·—	750·—	700—735
Handl. Sp. akc. „Impex"	275·—	325·—	
„Polski Gleb" I-III em.	850·—	950·—	900·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5600·—	5900·—	5800—5775
H. Cegielski, Poznań „ex"	2300·—	2600·—	2500·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1300·—	1400·—	1350—1325
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	2000·—	2200·—	2100·—
Zakłady amunic. „Pocisk"	900·—	1000·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Autometer" fabr. samoch.	1000·—	1100·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000·	18.000·	
„Górka" fabryka cementu	[illegible]000·—	6500·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	—·—	—·—	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	[illegible]400·—	7800·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2100·—	2300·—	2200—2250
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—·—	—·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	3100·—	3300·—	3200—3225
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3500·—	3800·—	3600·—

Giełda warszawska z 22 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3975—3950, sprzedaż 3970 kupno 3920. Marki niemieckie gotówka tranz. 17·75. Gdańsk (czeki) tranz. 17·40. Belgia (czeki) tranz. 345—360—350 Berlin (czeki) tranz. 17·40—17·80—17·60, sprzedaż 17·[illegible] kupno 17·50. Londyn (czeki) tranz. 17200—17700—17750 sprzedaż 17500, kupno 17300. N. York (czeki) tranz. 3900—4000, sprzedaż 3970, kupno 3950. Paryż (czeki) tranz. 380—375—365, sprzedaż 367, kupno 368. Praga (czeki) tranz. 70½—72½. Szwajcarya (czeki) tranz. nienotowane sprzedaż 750 kupno 746. Wiedeń (czeki) tranz. 65—64, sprzedaż 64, kupno 33½.

Giełda lwowska z 22 bm.: Ruble carskie setki 225—325, 500-tki 170—220, drobne 80—100—, ruble dumskie tysiączki 35—45, 250-ki 20—40, Kiereński po 10—15———, Karbowańce 1000-ki 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 340—370, franki szwajcarskie 690—740, funty szterlingi 16500—17200 dolary amerykańskie 3825—3925, trans. ——, dolary kanadyjskie 3400—3500, marki niemieckie 1000-cak 1700—1800, 100-tki 1600—1700, drobne 1500—1600 lei rumuńskie 500-tki 2700—3000, lei drobne 2500—2800, liry włoskie 180—200, korony czeskie 6800—7300 korony czeskie drobne —————, korony austr. stemplowane 0·60—0·62. Dewizy: Londyn 16600—17400, Paryż 340—390, Zurych 690—740, Praga 7000—7500, Wiedeń 0·60—0·[illegible]—, tranz. 0·—. Berlin 17·00—1800. N. York 3800—3900, Bukareszt 2700—3000.

Kursa dewiz w Zurychu z 22 bm. (PAT.) Berlin 253—, Holandya 195·50, Nowy Jork 510, Londyn 22·44, Paryż 46·30, Medyolan 25·35, Bruksela 44·50 Kopenhaga 106·90, Sztokholm 135·75, Chrystjania 86·[illegible] Madryt 81·80, Buenos Ayres 190·—, Praga 9·35, Budapeszt 0·75—, Zagrzeb 1·57, **Warszawa 0·14,** Wiedeń 0·11, Austr. stempl. 0·09.

Kronika telegraficzna.

Warszawa. PAT. Rektor uniwersytetu lubelskiego ks. dr Idzi Radziszewski zakończył życie w dniu 22-go bm. o godzinie 12 i pół w nocy w Lublinie.

M. Warszawa. (Telef.) Ministerstwo spraw zagranicznych przygotowuje projekt umowy konsularnej miedzy Polską a Rosyą sowiecką.

Warszawa. PAT. Pisma podają: Henryk Radziszewski wyjechał z ramienia ministerstwa skarbu do Brukseli.

Milwese. PAT. Radio. Według publikacyi amerykańskiego ministerstwa handlu obrót handlowy Stanów Zjednoczonych w r. 1921 w porównaniu z rokiem 1913 wzrósł o 775 miljonów dolarów. Głównymi odbiorcami Ameryki w roku ubiegłym była Wielka Brytanja, a następnie Niemcy.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 4.